

(La Repubblica - M.Monti) W czasie gdy Roma dotknęła australijskiej ziemi, zapoczątkowując pierwszą część letniego tournée, Walter Sabatini kontynuuje pracę na rynku transferowym, aby podarować Garcii napastnika, w jak najkrótszym czasie. Edin Dzeko, który może w dodatku zmierzyć się towarzysko z zespołem Giallorossich, we wtorek, 21 lipca, che do Romy. Roma chce piłkarza, City jest przychylnie do jego sprzedaży: są wszystkie warunki do zamknięcia transakcji, która przechodzi jednak do skomplikowanych negocjacji pod względem ekonomicznym. Romagnoli tymczasem musi jeszcze czekać, aby dowiedzieć się jaka będzie jego przyszłość.

Oferta 18,5 mln euro przedstawiona przez Romę City nie okazała się wystarczająca na pokrycie 25 mln żądanych przez angielski klub: powód roszczeń Citizens może leżeć w negocjacjach między Bośniakiem a kierownictwem Manchesteru, w odniesieniu do jego odpłaty pieniężnej. Wśród luk w umowie napastnik zażądał, poprzez mediacje swojego agenta, Irfana Redzepagica, odpłaty pieniężnej o znaczącej wysokości 4 mln euro, co popchnęło City do "zwrócenia się" do Giallorossich. Są dwie możliwe drogi: albo Dzeko zaakceptuje znaczne zmniejszenie kwoty o którą prosi lub też Roma będzie musiała pokryć kwotę i sprostać wymaganiom Anglików.

Problem Dzeko wiąże się również ze sprzedażą Alessio Romagnolego. Sinisa Mihajlovic wyraził swoje zdanie odnośnie przeszkód stawianych przez Romę, jeśli chodzi o odejście gracza: *"Również ja lubię truskawki, ale nie muszą kosztować tyle, co ostrygi. 25 mln to dużo pieniędzy za młodego i perspektywicznego gracza, który stanie się bardzo mocny. Klub robi wszystko, aby go pozyskać i jestem optymistą"*. Walter Sabatini zna dobrze różnicę w wartości ostryg i truskawek na rynku: właśnie dlatego nie zamierza siadać do żadnego stołu negocjacyjnego, jeśli nie pojawi się oferta 30 mln euro, którą Milan - pojawiają się nowe zainteresowania obrońcą ze strony Arsenalu - zamierza złożyć poprzez ostatnią propozycję 25 mln plus bonusy. Podczas gdy Roma czeka na Dzeko i ofertę za Romagnolego, obrońca - który wylądował po południu z kolegami w Melbourne - nie czeka na nic innego jak oficjalny krok Rossonerich.

Dziesięć stopni w Melbourne przywitało ekspedycję Giallorossich po 20 godzinach lotu (z przesiadką w Dubaju): Totti i spółka przybyli do Australii na tournée, którego częścią będzie podwójny pojedynek w International Champions Cup, z Realem Madryt i Manchesterem City. Pojawiło się wiele zdjęć z pokładu samolotu, na których pojawił się uśmiechnięty zespół i z pragnieniem rozpoczęcia nowego sezonu: spokój pojawił się też na twarzach Gervinho i Doumbii, dla których na rynku

otworzył się turecki kierunek, Besiktas. Roma wie jednak, że ciężko jej będzie uzyskać równą ofertę tej z Al Jazira, na poziomie 13 mln euro za byłego gracza Arsenalu.

Autor: abruzzo